

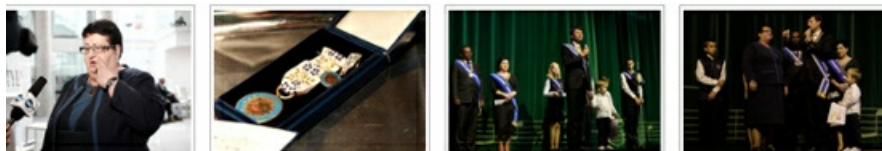
Drugi dzień inauguracji w OiFP pod znakiem Korczaka

Drugi dzień inauguracji w nowym gmachu Opery i Filharmonii Podlaskiej uświetniła polska premiera musicalu "Korczak" Chrise Williamsa w reżyserii Roberto Skolmowskiego. Ale to nie wszystko, tego dnia miała miejsce zupełnie wyjątkowa konferencja Rzecznika Praw Dziecka "Ku dorosłości", po której Henryka Krzywonos-Strycharska odebrała Order Uśmiechu przyznany jej przez dzieci ze szkoły na Kaszubach.

Zobacz fotoreportaż z premiery musicalu "Korczak":



Zobacz fotoreportaż z uroczystości wręczenia Henryce Krzywonos Orderu Uśmiech:



Marszałek Jarosław Dworzański przywitał wszystkich przybyłych na uroczystość gości, mieszkańców Białegostoku i Województwa Podlaskiego.

- Wczoraj dokonaliśmy uroczystego otwarcia Opery i Filharmonii Podlaskiej i w zasadzie były to dwie premiery - „Strasznego dworu” oraz możliwości technicznych tego obiektu. Jak wyszła premiera opery to zostawiam Państwa ocenie, natomiast ogromnie się cieszę, że nie zwiodła technika, multimedia zainstalowane w obiekcie zdały egzamin. Nie przebrzmiały jeszcze dźwięki mazura ze „Strasznego dworu”, kiedy dziś rano ta sala wypełniła się po brzegi publicznością i to zupełnie wyjątkową – dziećmi ze szkół i przedszkoli województwo podlaskiego, a także innych części Polski. Odbędzie się tu, w Roku Janusza Korczaka, wielka ogólnopolska konferencja dotycząca praw dzieci – powiedział marszałek Jarosław Dworzański.

Pomysłodawcą konferencji „Ku dorosłości” jest Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak, ale to dzieci i młodzież z podlaskich szkół i przedszkoli były prawdziwymi gospodarzami tego wydarzenia. – To wzruszające, że tego dnia, kiedy pokazujemy premierę „Korczaka” to dzieciaki są gospodarzami - powiedział Roberto Skolmowski.

- Podczas dzisiejszej konferencji zapadły bardzo ważne ustalenia, więc zanim oddamy głos artystom z musicalu „Korczak” chciałbym się z Państwem na coś umówić – zwrócił się tajemniczo marszałek Dworzański do gości przybyłych na wieczorną premierę - Umawiamy się, że na świecie nie ma dzieci, są ludzie. Umawiamy się również, że nie będziemy więcej mówić na płaczącego młodego człowieka „mazgaj”, podczas kiedy na dorosłego mówimy, że płacze. Nie będziemy również mówić na młodego człowieka „gapa”, kiedy na dorosłego mówimy zamyślony. Zależy nam bardzo na tym, żeby w tym dniu z Białegostoku popłynęło przesłanie radości. miłości. przwiązni i nadziei. Nadziei na

to, że świat może być dobry, że dzieci na tym świecie mogą być szczęśliwe. Pewien znany pisarz powiedział, że kościół śpiewa, ponieważ samo słowo do modlitwy nie wystarczy. Powaga tej chwili upoważnia mnie do zaproszenie Państwa, abyście dzisiejszy spektakl potraktowali jako naszą wspólną modlitwę o lepszy świat i bezpieczeństwo najmłodszego pokolenia. – zakończył marszałek.

Te słowa zostały przyjęte oklaskami przez zgromadzoną publiczność.

Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak podziękował marszałkowi za te słowa i przypomnienie hasła Roku Korczaka „Nie ma dzieci, są ludzie”:

- To jest przesłanie tego roku. A ja je jeszcze dokończę słowami Starego Doktora: „Bacność, albo dogadamy się dzisiaj, albo rozejdziemy na zawsze”. Panie Marszałku, Panie Dyrektorze, dziękuję za to wydarzenie, które jest jednym z ważniejszych wydarzeń całego roku Janusza Korczaka. Zrobiliście coś wielkiego nie tylko dla Białegostoku, nie tylko dla Podlasia, nie tylko dla Rzeczypospolitej, ale dla całego świata. Dziękuję bardzo i życzę głębokich refleksji w czasie spektaklu.

Marek Michalak podkreślił, że konferencja była bardzo owocna, a jej temat ciągle aktualny i równie ważny. Powiedział, że każda minuta spędzona dziś na tej Sali nie była zmarnowana. Zarówno dzieci, jak i dorośli poruszali najważniejsze z praw – prawo dziecka, tak dobrze znane z historii o Januszu Korczaku i ukazane w musicalu „Korczak”:

- Prawa dziecka rozpoczynają cały ocean praw człowieka. Musimy sobie to każdorazowo powtarzać kiedy podnosimy głos, a nie daj Boże podnosimy rękę na dziecko. – dodał rzecznik praw dziecka.

Musical „Korczak” to zjawisko wyjątkowe na współczesnej scenie muzyczno-teatralnej. Polska prapremiera spektaklu, przyjętego owacyjnie w ubiegłym roku na West Endzie, dotknęła najczulszej tkanki w historii XX wieku – tematyki Holokaustu. Reżyser musicalu Roberto Skolmowski mówi o zagładzie w sposób niecodzienny, tworząc przypowieść o potędze życia, sile wiary i wielkości człowieka.

Musical został włączony w oficjalną część ogólnopolskich wydarzeń kulturalnych, społecznych i edukacyjnych realizowanych w 2012 roku, ogłoszonym oficjalnie decyzją Sejmu RP Rokiem Janusza Korczaka. Opera i Filharmonia Podlaska – Europejskie Centrum Sztuki posiada dwuletnią licencję, która daje instytucji wyłączność na prezentację musicalu w Polsce i krajach ościennych. W czerwcu tego roku został też objęty honorowym patronatem UNESCO, jako pierwsza od wielu lat inscenizacja w Polsce.

Brytyjski pierwowzór musicalu „Korczak” Nicka Stimsona i Chrisa Williamsa został wyprodukowany przez Theatre Royal Plymouth pod patronatem Youth Music Theatre. Zyskał wielkie uznanie krytyków i publiczności. Wśród entuzjastycznych opinii na temat wydarzenia, ukazały się między innymi takie: „Poruszająca i niesamowita historia”, „Triumf nadziei nad śmiercią”, „Podnoszący na duchu”. Ten artystyczny mariaż okazał się niezwykle owocny – „Korczak” określany jest mianem spektaklu muzycznego o

najwyższych walorach artystycznych.

W rolę Janusza Korczaka wcielają się aktorzy i piosenkarze Teatru Muzycznego ROMA w Warszawie – Damian Aleksander oraz Tomasz Steciuk. Kierownictwo muzyczne Tadeusz Płatek, autorem scenografii jest Paweł Dobrzycki – jeden z najbardziej uznanych scenografów. Do udziału w musicalu zaproszone zostały dzieci i młodzież wyłonione podczas castingu oraz Chór Dziecięcy Opery i Filharmonii Podlaskiej.

Twórcą plakatu "Korczaka" jest wybitny polski artysta Ryszard Horowitz.

Więcej informacji na temat musicalu: <http://www.korczakmusical.com>

Na polskiej premierze obecny był autor tekstu Chris Williams, który przywitał publiczność słowami „Witajcie Ludzie”. Opowiedział historię powstania musicalu. Było to w roku 1990, gdy wraz z autorem libretta Nick’em Stimson’em przyjechał do Gdyni ze spektaklem do angielskiego liceum. W tym samym czasie w Teatrze Muzycznym odbywał się festiwal filmowy, na którym zaprezentowano film Andrzeja Wajdy „Korczak”. Wtedy to po raz pierwszy usłyszeli historię Starego Doktora i się nią zachwycili.

Napotkali jednak opór, co do formy musicalu. Zdecydowali, że najważniejszymi osobami, które ocenią czy to dobry pomysł będą ludzie, którzy przeżyli holokaust w warszawskim getcie. Wystawili specjalnie dla nich fragment w Ambasadzie Polskiej w Londynie. Zostało to dobrze przyjęte i w 1997 roku sztuka została wystawiona w Plymouth po raz pierwszy. Od tej pory wystawiana była z powodzeniem kilkakrotnie.

- Każda inscenizacja „Korczaka” ma ogromny wpływ na wszystkie osoby, które są w nią zaangażowane: artystów, muzyków, ekipę producencką, jak również publiczność. Mimo, iż jest to historia o cudownym człowieku, którego jednocześnie gnębiły różne demony to dla Nicka i dla mnie jest to bardziej historia o tym, w jaki sposób pozwolił on dzieciom, pozostającym pod jego opieką, przeżyć to, co było najstraszniejszym okresem w historii ludzkości. I właśnie dzięki temu ten dramat muzyczny napełnia nas bardziej nadzieją niż rozpaczą. I tego roku, w siedemdziesiątą rocznicę śmierci Korczaka i dzieci, nasza sztuka muzyczna przybywa do Polski pod patronatem UNESCO. Dla mnie każdy mój utwór jest jak dziecko i poprzez każdą jego inscenizację mam wrażenie, że to dziecko dorasta. Kiedy więc widzę „Korczaka” w kraju jego pochodzenia wraz z tymi wspaniałymi możliwościami technicznymi, jakie daje budynek Opery Podlaskiej, mam wrażenie, że moje dziecko staje się samodzielne już bez pomocy rodziców. Mam nadzieję, że jest to tylko kolejny etap w jego podróży, która przypominać ma Polakom o wadze tej historii i o tym, jak należy cenić dzieci. Mam również nadzieję, że jest to preludium do kolejnych podróży po całym świecie. – powiedział wzruszony Chris Williams.

Musical „Korczak” został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność zgromadzoną w Podlaskiej Operze. Owacje na stojąco trwały dobre kilka minut. Ludzie jednak wychodzili z Sali w innych nastrojach, niż dzień wcześniej. Wychodzili w ciszy, słychać było tylko, jak wymieniali się krótkimi spostrzeżeniami. Wielu zgodnie podkreślało, że spektakl ten skłania do głębokiej refleksji zarówno nad samą historią i jej bohaterami, jak i nad wartościami, jakimi kierujemy się we własnym życiu.

wartościami, jakimi kierujemy się we własnym życiu.

W krótkiej rozmowie prezydentowa Karolina Kaczorowska powiedziała, że jest bardzo wzruszona, że bardzo przeżyła ten spektakl. Miała już okazję oglądać inne inscenizacje Korczaka, a tu zachwycił ją chór. Podkreślała wagę tematu i tego, że trzeba opowiadać takie historie, by nie zostały zapomniane. To nasz obowiązek.

A w niedzielę, 30 września trzeci i ostatni dzień inauguracji sezonu w nowym budynku Opery i Filharmonii Podlaskiej. Po raz drugi, chociaż w nieco zmienionej obsadzie (szczegóły) zaprezentowany został "Straszny Dwór" Stanisława Moniuszki.

Zobacz galerie zdjęć z musicalu „Korczak”

